

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Przeramata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju - zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O.
Nr. 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpalt
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej



Dziś, w poniedziałek
Wielka premiera!

NAJWSPANIALSZE
ARCYDZIEŁO
FILMOWE

„NEDZNICY”

VICTORA HUGO w nowej wersji filmowej
Szlagier nad szlagierami

Passe-Partout i bilety ulgowe ważne od dnia 27 b. m. — Początek seansu o godz. 5, 7.30 i 10-ej

Nie zasługuje na łaskę
Sprawa redakt. Stpiczyńskiego

Redaktor „Głosu Prawdy”, p. Wojciech Stpiczyński, skazany prawomocnym wyrokiem sądu okręgowego w Warszawie za nieposzanowanie władzy i urzędów państwowych, na trzy miesiące więzienia, wniósł na imię prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ulaskawienie.

Zgodnie z wymogami procedury ministerstwo sprawiedliwości przesłało prośbę p. Stpiczyńskiego do sądu okręgowego do zaopiniowania.

Sąd okręgowy, pod przewodnictwem wiceprezesa Gumfińskiego i przy udziale sędziów Brandta i Posemkiewicza, po rozważeniu prośby i okoliczności sprawy, zdecydował, że p. Stpiczyński na łaskę nie zasługuje. Akta sprawy z nieprzychylną dla p. Stpiczyńskiego opinią sądu przesłano od ministerstwa sprawiedliwości.

Górnicy na G. Śląsku
otrzymali 8 proc. podw.
Hutnicy 5—6 proc.

W sobotę odbyła się tutaj komisja arbitrażowa, celem załatwienia sporu o płace między robotnikami a przemysłowcami, w przemyśle górniczym i hutniczym.

O godz. 11-iej w sali plenarnej sejmiku śląskiego zebrał się delegaci wszystkich związków. Przewodniczącą komisji arbitrażowej udzielił głosu pos. socjalist. Stańczykowski, który imieniem wszystkich organizacji robotniczych na Górnym Śląsku uzasadniał konieczność uwzględnienia postawionych przez robotników żądań.

Imieniem przemysłowców odpowiedział dyrektor Hakeman. Komisja, po naradzie, wydała orzeczenie, mocą którego płace w górnictwie zostały podniesione od 1-go grudnia o 8 proc., płace w hutach żelaza — o 5 procent, płace w hutach cynkowych — o 6 procent. Przemysłowcy głosowali przeciw orzeczeniu komisji. Robotnicy zgodzili się na to orzeczenie.

W poniedziałek rozpoczną się układy w sprawie podwyżki płac między „Centralnym związk. górników”, a „Radą zjazdu przem. górniczych” w Dąbrowie Górniczej.

Zbyt ostre wyrażenia
w depeszy koła żydowskiego do Ligi Narodów

W odpowiedzi na telegram, jaki koło żydowskie wysłało do ligi narodów w sprawie pogromów w Rumunii, dyrektor sekcji mniejszości narodowych przy lidze narodów, p. Eric Colban, nadesłał wczoraj depeszę, w której zaznacza, że wobec ostrych wyrażań użytych w telegramie protestacyjnym koła, nie uważa on petycji tej za dopuszczalną do rozpatrzenia.

Przewrót na Litwie utrwalony

Smetona wybrany przez sejm prezydentem republiki

Nowy rząd akceptuje swą przyjaźń z Rosją i zatwierdza traktat sowiecko-litewski

Wybór nowego prezydenta

przez sejm kowieński

RYGA, 19 grudnia (Pat). — Z Kowna donoszą, że dziś o godzinie 2-iej popołudniu odbyło się posiedzenie sejmiku. Na wstępie posiedzenia marszałek Stangajtis złożył deklarację o zrzeczeniu się swego stanowiska i odczytał oświadczenie Griniusa o zrzeczeniu się swego urzędu prezydenta Rzplitej.

Następnie sejm obrął prezydentem republiki Smetonę. Smetona w asyście oddziału kawalerii natychmiast po posiedzeniu sejmiku udał się na zamek. W posiedzeniu sejmiku brał udział jedynie przedstawiciel prawicy z pośród mniejszości, obecny był jeden żyd, jeden polak i dwóch przedstawicieli Kłajpedy. Na posiedzenie przybył korpus dyplomatyczny.

Po opuszczeniu gmachu sejmiku przez nowoobranego prezydenta, przystąpiono do wyborów prezydium sejmiku, przy czym marszałkiem wybrany został Stulginskis, pierwszym wicemarszałkiem Krupawicius, drugim Ambrozaitis. Pierwszy należy do chrz. demokracji, drugi do federacji pracy.

Dawna linja polityczna w stosunku do Rosji

KOWNO, 19.12. (PAT). Smetona udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym oświadczył, że nowy rząd litewski zaakceptuje traktat rosyjsko-litewski, a w stosunku do Rosji zachowa dawną linję polityczną.

BERLIN, 19.12. (PAT). Telegraphen Union rozpowszechnia wiadomości, według których poseł litewski w Moskwie złożył miał w sowieckim komisariacie spraw zagranicznych oświadczenie, iż rząd litewski nie ma zamiaru prowadzić polityki, zwróconej przeciwko sowieciom, lecz wręcz przeciwnie, będzie ze swej strony dokładał starań, aby dotychczasowe przyjazne stosunki, utrzymywane przez rząd poprzedni, były i nadal utrzymane. Rząd sowiecki miał wyrazić zadowolony z powyższej deklaracji.

Spokój w kraju i na prowincji

RYGA, 19.12. (PAT). Wieczorem dnia 19 bm, zaczęły n. pływac do Rygi pierwsze ściślejsze wiadomości od prywatnych korespondentów miejscowych pism. Według tych informacji na Kowieńszczyźnie panuje narazie zupełny spokój. Dotyczy to również Marjampola i Szawel, z których to miejscowości nadchodziły wieści o zamieszkach wojskowych. O istnieniu akcji komunistycznej brak potwierdzenia, jakkolwiek ryzykierne koła polityczne nie wykluczają jej istnienia, gdyż wynika to z oświadczeń rządu litewskiego, który konieczność przewrotu motywował w swych oświadczeniach przygotowaną już od dłuższego czasu akcją komunistyczną, tolerowaną jakoby przez dawny rząd.

Różne pogłoski o pożyczce zagranicznej

Z Warszawy donoszą do „Głosu Polskiego”:

Na tle odbywających się obecnie rokowań o pożyczkę zagraniczną w jednym z pism miejscowych ukazała się wiadomość, przedstawiająca przebieg tych rokowań w fałszywym świetle. Z zupełnie wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski, jakoby w związku z pożyczką stawała się aktualna kwestja wydzierżawienia jednego z monopolów państwowych, przyczem z powodu sprzeciwu rządu amerykańskiego, prowadzącego u siebie politykę prohibicyjną, monopol spirytusowy przestał wchodzić w rachubę, a temsamem wysuwała się kwestja wydzierżawienia monopolu

Byli ministrowie na wolności

RZYM, 19 grudnia (Pat). Według nadeszłych ostatnio z Kowna wiadomości telefonicznych, wszyscy byli ministrowie znajdują się na wolności.

Przewrót litewski

KOWNO, 19 grudnia. (Pat). — Radjostacja kowieńska, o godzinie 14 min. 30, ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 18 b. m. o godzinie 23, prezydent Grinius zrzekł się stanowiska. Dziś, dnia 19 b. m. o godzinie 14 min. 15 został zwołany w Kownie sejm przy udziale 44 posłów. Dotychczasowy marszałek sejmiku

Stangajtis zrzekł się przewodnic

stwa. Marszałkiem sejmiku wybrany został Stulginskis. Następnie sejm 33 głosami wybrał na prezydenta Rzeczypospolitej Antoniego Smetonę.

mu Stangajtis zrzekł się przewodnic

stwa. Marszałkiem sejmiku wybrany został Stulginskis. Następnie sejm 33 głosami wybrał na prezydenta Rzeczypospolitej Antoniego Smetonę.

mu Stangajtis zrzekł się przewodnic

stwa. Marszałkiem sejmiku wybrany został Stulginskis. Następnie sejm 33 głosami wybrał na prezydenta Rzeczypospolitej Antoniego Smetonę.

mu Stangajtis zrzekł się przewodnic

Nowy gabinet litewski dr. Waldemarsa

RYGA, 19 grudnia. (Pat). — Według otrzymanych tu doniesień z Kowna, w nocy z dnia 17-go na 18 b. m. utworzony został nowy gabinet litewski z prof. Waldemarsa na czele. Wojskowi przywódcy ruchu zwrócili się z propozycją objęcia prezesury gabinetu do Smetony, który jednak nie zgodził się na tę propozycję. Skład gabinetu jest następujący:

Premier i minister spraw zagranicznych — Waldemaras, finanse — Karwelis (Chrz. Dem.), sprawy wewnętrzne — Nunstejgis (Ch. D.), oświata — Bystras (Ch. D.), sprawy wojskowe — Morkis, rolnictwo — Aletka, komunikacja — Jankiewiczus, sprawiedliwość — Szilingas (przedstawiciele stronnictw rolniczych), kontrola państwowa — Milczius (Feder. pracy).

W ten sposób w skład nowego rządu wchodzi przedstawiciele wszystkich odcieni chrześcijańskiej demokracji i Tautininku Sajunga w osobie Waldemarsa.

Prezydent republiki Grinius uznał podobno przewrót, jednak, jak donoszą z kół poinformowanych ma on w najbliższym czasie rzec się stanowiska na rzecz Smetony.

Stan armji litewskiej

Ogólny stan dzisiejszej armji litewskiej wynosi, mimo małego obszaru tego państewka 27.700 szeregowych i 1.200 oficerów.

Rdzieniem armji jest 9 pułków piechoty, noszących imiona wielkich książąt litewskich; są pułki Gedymina, Olgierda, Margiera, Wajdała, Witenesa i t. d.

Korpus oficerski Litwy składa się przeważnie z b. oficerów dawnej armji rosyjskiej pewnej ilości „fachowców” z wojska niemieckiego oraz młodych oficerów szkół litewskich.

Na spoiwość korpusu wpływają bardzo ujemnie ciągle tarcia polityczne w kierownictwie armji.

Jak Niemcy udaremniły w 1917 r. zawarcie pokoju

Komisja parlamentu niemieckiego dla badania przyczyn katastrofy wojennej Niemiec w 1918 r., przesłuchała byłego kanclerza Rzeszy dr. Michaelisa, któremu członek komisji poseł frakcji gospodarczej dr. Brodt zarzucił że przez swe machinacje zakulisowe spowodował rozbiście podjętej w sierpniu 1917 roku przez papieża akcji pokojowej.

Z zeznań Michaelisa wynika, że papież zwrócił się do wszystkich państw biorących udział w wojnie światowej z prośbą o zawarcie pokoju na zasadzie rezygnacji z aneksji terytorjalnych wysuwając równocześnie pod adresem Niemiec jako główny warunek porozumienia opróżnione przez Niemców Belgii i zagwarantowanie jej niepodległości.

Reichstag poruczył wówczas zredagowanie odpowiedzi na notę papieską parlamentarnej komisji siedmiu, która zaznaczyła w swoim piśmie, że Niemcy gotowe są przyjąć propozycję papieską w granicach pokojowej deklaracji Reichstagu z dnia 17 lipca 1917 roku.

Odpowiedź ta wysłana została do kurji papieskiej. W ślad jednak za nią Michaelis wystosował w tajemnicy przed komisją do nuncjusza papieskiego Pacelliego list prywatny, w którym oświadczył że w sprawie rezygnacji z aneksji Belgii rząd niemiecki nie powziął jeszcze stanowczych zamiarów i że zależy to będzie od gwarancji ze strony przeciwniej. List ten, jak wynika z dokumentów na które powołuje się poseł Brodt spowodował rozbiście pokojowej akcji papieskiej. Dr. Michaelis usiłował zaprzeczyć twierdzeniom jakoby zarządzenia jego były sabotem, akcji papieża, oświadczył, że działał w zgodzie z rządem i cesarzem a na dowód tego przedstawił komisji list otrzymany w ubiegłym miesiącu od byłego cesarza z Doorn.

Przed zarzutem konspiracyjnym bronił się Michaelis niezręcznie, zasłaniając się tajemnicą urzędową.

Walka o frunty żydowskie Zatarg w uniwersytecie wileńskim

„Nasz Przegląd” donosi z Wilna: „Na ostatnim posiedzeniu senatu akademickiego powzięto uchwałę, mocą której ma być ukarane prezydium wiecu protestacyjnego medyków żydów z powodu t. zw. „awantury trupiej”.

Przewodniczący wiecu p. Dawid Sztulman ma być wydalony z uniwersytetu na przeciąg 3 lat, a p. Eljasz Janowski, łodziański sekretarz zebrania, na 1 rok.

Na wiecu powyższym uchwalona została jednomyślnie rezolucja, protestująca przeciwko żądaniu od studentów żydów dostarczania trupów do prosekcyj, jak również przeciw wyznaczeniu dla nich oddzielnych stołów dla zajęć prosekcyjnych, co stwarzało pewnego rodzaju ghetto na uniwersytecie wileńskim. Rezolucja ta wręczona została władzom akademickim na co nastąpiła odpowiedź w postaci repetycji wobec prezydium wiecu.”

Wobec tej informacji możemy wyrazić nadzieję, iż osoba rektora profesora Mariana Zdziechowskiego jest dostateczną gwarancją iż przykry zatarg który powstał na skutek konfliktu, wywołanego przez zderzenie papierowych przepisów z przesadami, będzie załatwiony w myśl szczytnych zasad humanitaryzmu, których uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie musi być rozadnikiem i wyrazicielem.

Nominacje

NOWY NACZELNIK WYDZIAŁU POLITYCZNEGO M. S. W.

Wczoraj został mianowany na miejsce p. Rutkowskiego naczelnikiem wydziału polityczno-społecznego M. S. W. p. Paciorewski.

WICEWOJEWODA WARSZAWSKI

Dowiedujemy się, że w dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych mianował naczelnika wydziału opieki społecznej w województwie warszawskim p. Łopato wicewojewodą urzędu wojewódzkiego w Warszawie.

Trójprzymierze między Francją, Anglią a Niemcami? Znamienny głos londyńskiego „Observera”

Londyński dziennik „Observer” rozumienie może nastąpić. Niemcy przy każdej koncesji, o którą się starają, żądają wszystkiego. Dla Anglii i Francji nadszedł jednakowoż moment, by teraz wszystkie sporne problemy niejako jednym cięciem rozwiązać. Niemcy muszą otrzymać satysfakcję tak w sprawie rozbrojenia, jakoteż w sprawie zaniechania okupacji w strefie nadreńskiej. Aż do 11 listopada 1927 roku musi nastąpić zupełna ewakuacja wojsk okupacyjnych z niemieckiego terytorium.

Francja przez pękły locarnskie otrzymała upełną gwarancję swego bezpieczeństwa gdyż Anglia zobowiązała się całkiem wyraźnie stanąć po jej stronie na wypadek, gdyby została zaatakowana. Niemcy znajdują się teraz na drodze rozstajnej. Wybiła godzina przeznaczenia dla Niemiec. Niemcy muszą albo objąć przewodnictwo w konstrukcyjnej polityce pokojowej na kontynencie, albo też znowu po tawie na jedną kartę i chwycić się znowu oręża. Dwie te tendencje rozdzielają Niemcy wsobocześnie, a niestety tendencja militarystyczna jest jeszcze w Niemczech zbyt silną. Niemcy skłaniają

się wciąż jeszcze ku temu, by lekceważyć inne ludy i inne rasy, chociaż za to lekceważenie tak wielką zapłaciły już karę. Niemieckie ręce wprawdzie zostały rozbrojone, ale niemieckie mózgi wciąż pracują, by utrzymać psychozję wojenną w Europie.

By dopomóc tendencji pokojowej do zwycięstwa należy Niemcom otworzyć perspektywę wstąpienia do trójprzymierza. Na zbliżającej się konferencji gospodarczej w Genewie można Niemcom pozostawić główną rolę, a pretensje ich do kolonii mogą być zaspokojone tylko na podstawie najbliższej przyjaźni z Francją i Anglią. Bez tej przyjaźni byłoby szaleństwem zaspakając apetyty Niemiec na tem polu.

Następnie „Observer” zajmuje się problemem włoskim uważając, że zachodzi uderzające wprost podobieństwo między Mussolinim a Wilhelmem II. Mussolini powtarza wszystkie błędy Wilhelma II. Powinno się od Mussoliniego żądać, by nie przenosił taktyki faszystów do polityki zagranicznej. Granice świata są ściśle określone i dlatego świat nie może żyć w atmosferze

ciągłej obawy, że Włochy zakłócają pokój.

Następuje najsensacyjniejsza część artykułu a mianowicie oferta pod adresem Berlina i Rzymu. Anglia musi uczynić próbę, by konkurując ze sobą pretensje do kolonii Niemiec i Włoch zaspokoić. Karta Afryki musi być inaczej uregulowana, a Francja i Anglia przy współudziale Belgii i Portugalii muszą utworzyć nowy system mandatów, by zadość uczynić pretensjom Włoch i Niemiec.

„Observer” kończy swój artykuł zapewnieniem, że myśli w nim poruszone nie są tylko wyrzmem redakcji, lecz że za tym programem stoją miarodajne czynniki w Anglii.

Przytoczyliśmy cały ten artykuł w obszernym streszczeniu ponieważ jest nadzwyczaj cennym dokumentem, ilustrującym jasno tendencje polityczne Anglii, zmierzające do nowego trójprzymierza. Zarysowuje się nowa konstelacja polityczna w Europie, wobec której Polska nie może przejść obojętnie.

A. P.

Tajemnice Monte Carlo

Namiętność hazardu i dochody kasyna wciąż wzrastają

Dyrekcja kasyna w Monte Carlo wydała w tych dniach sprawozdanie bilansowe za ubiegły sezon.

Jest to mała broszurka, jaką kierownictwo kasyna dwa razy do roku publikuje. Zeszytek ten rzuca interesujące światło na tajemnice największego klubu gry na świecie. Klub w Monte Carlo jest prawdopodobnie najaktywniejszym przedsiębiorstwem w Europie. Z czystego dochodu klubu można by nie tylko takie państwo jak Monaco utrzymać, ale nawet opłacić budżet wielkiej stolicy. Jak wiadomo mieszkańcy królestwa nie płacą żadnych podatków. Publiczne wydatki pokrywane są z czystego dochodu kasyna, które na ten cel przeznaczają raz na zawsze minimalną zresztą częśćkę swych dochodów. Ale częśćeczka ta wystarczy aż nadto, by mieszkańców błogosławionej tej krainy uwolnić od wszelkich ciężarów podatkowych, a samo miasto dzięki rozmaitym inwestycjom zamienić w istny raj na ziemi.

Aby sobie należycie uprzytom-

nić rozmiary tego finansowego przedsiębiorstwa, nie można zapominać, że sezon zimowy jest w porównaniu z letnim o wiele lukratywniejsze dla domu gry w Monte Carlo. Z brzozy tej nie można wynioskować ilu gości przewinęło się przez salę kasyna. Natomiast wiemy, że „plus”, który kasyno w ubiegłych miesiącach osiągnęło wynosi tylko „batelkę” 130 milionów franków. Kwota ta jest większą o 4 miliony jak przeciętna cyfra ubiegłego sezonu zimowego. Cyfry te świadczą, że namiętność hazardu wzrasta. Z czystego tego zysku przeznaczono okragło 30 tysięcy franków na utrzymanie porządku i adaptację kasyna, jak i uzupelnienie nierelacyjnych przez ludność podatków.

Olbrzymie zastępy służby kasyna nie są bynajmniej opłacane przez dyrekcję, lecz przez gości. Każdy ze służby ma miesięczne dochody przekraczające pensję ministrów francuskich. Dochody te są to kwoty składane na ich rzecz w puszkach, przytwierdzonych do stolików. Jest starym zwyczajem,

że szczęśliwi gracze ofiarowują fortunę dar w formie mniejszego lub większego banknotu, który na rzecz służby do puszek wkładają.

Bilans nie wyszczególnia ile milionów franków zebrało się w tych puszkach w czasie sezonu letniego. Ze się przytem rozchodzi o olbrzymie sumy, wynika już z postanowienia dyrekcji, opiewającego, że 50 procent kwoty znalezionej w puszkach udzielać się będzie służbie, druga zaś połowa przeznaczona się na odmiwienie sali kasynowych. Mimo to nie wyszły krupierzy źle, gdyż nawet ta połowa w ubiegłym sezonie przekroczyła o wiele całą kwotę przypadającą im w innych sezonach.

Interesującym jest również fakt, że bank w zeszłym roku wypłacał dywidendę po 500 franków za każdą akcję, w tym sezonie płać za 730. Dywidenda ta będzie z roku na rok większa.

Matzenauer i w największej operze Stanów Zjednoczonych, Metropolitan - House śpiewała pierwszą rolę.

On był szoferem, ona primadonną... On zwał się Floyd F. Gltzbach i kierował taksówką; ona nosiła nazwisko Margot Matzenauer.

Jak to się stało, że p. Matzenauer, primadonna opery, została żoną szofera, Floyda Gltzbacha — o tem historia milczy... Może jeśli spojrzymy na bary Floyda, na tego mięśnie na zaciśniętą pięść — zagadka wyda się mniej zagadkową... Cóż to, że różnica pozycji społecznej jest wielka! Bywały i dawniej takie wypadki, kiedy jeszcze nie znano samochodów, a jeżdżono powozami; wszak i wtedy na koźle siedzieli przystojni woźnice...

Wskutek zakończenia wojny światowej nie doszło jednak do zastosowania sztucznego Parvza. Organizacja Mosawjachim zamierza wybudować cały szereg schronisk, w których mieszkańcy najbardziej zagrożonych dzielnic miasta przebywali by podczas ataku nieprzyjacielskiego.

Minęły „miodowe miesiące” i małżonki...

Szofer wstąpi się żony śpiewaczki W ośmiodniowe podanie o zmianę nazwiska

On był szoferem, ona primadonną... On zwał się Floyd F. Gltzbach i kierował taksówką; ona nosiła nazwisko Margot Matzenauer.



Szofer Floyd Gltzbach i primadonna Margot Matzenauer.

Jak to się stało, że p. Matzenauer, primadonna opery, została żoną szofera, Floyda Gltzbacha — o tem historia milczy... Może jeśli spojrzymy na bary Floyda, na tego mięśnie na zaciśniętą pięść — zagadka wyda się mniej zagadkową... Cóż to, że różnica pozycji społecznej jest wielka! Bywały i dawniej takie wypadki, kiedy jeszcze nie znano samochodów, a jeżdżono powozami; wszak i wtedy na koźle siedzieli przystojni woźnice...

Minęły „miodowe miesiące” i małżonki...

Biuro badania cen Rozporządzenie weszło w życie

WARSZAWA, 19. 12. (Pat.) W Nr. 122 „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało na podstawie pełnomocnictwa rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu biura badania cen. W myśl rozporządzenia przy m.n. przemysłu i handlu ustanawia się biuro badania cen, które ma za zadanie badanie cen i kosztów własnych w przemyśle i handlu oraz kosztów usług gospodarczych.

Biuro podlega bezpośrednio ministrowi przemysłu i handlu. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 17 grudnia br.

Gdzie szukać rozwiązania tej frapującej zagadki? Otóż w problemie wzmagaającej się namiętności ryzyka upodobanie w grze o garnia coraz szersze masy i pędzi je jak szatan do Monte Carlo, by przy zielonym stoliku szczęścia spróbować.

Rozgoryczenie wśród kolejarzy i pocztowców

Domagają się kategorięcznie od rządu poprawy warunków bytu. Obrady i rezolucje wczorajszego wieczoru związku Z. Z. P.

W dniu wczorajszym w sali polskich związków zawodowych odbył się wielki wiec kolejarzy, niższych funkcjonariuszy poczt i telegrafów oraz urzędników państwowych.

Jako referent wystąpił prezes związku kolejarzy Z. Z. P., p. Nowakowski który w dłuższym przemówieniu nakreślił położenie kolejarzy i niższych funkcjonariuszy państwowych. Mówca wskazał, że od dłuższego czasu poszczególne zarządy związków atakują rząd w sprawie polepszenia bytu pracowników.

Pracownicy domagają się przywrócenia ruchomej mnożnej, wstrzymanej w grudniu 1925 r. Tak

samo w styczniu b. r. wstrzymano dodatek mieszkaniowy. Ostatnio wobec wzrastającej drożyzny i pogarszającej się sytuacji materialnej urzędników, w ub. tyg. delegacja zw. konterowała z m. n. komunikacji p. komockim przedstawiła konkretne żądania pracowników.

Minister przyrzekł postulaty te poruszyć na r. dzie ministrów lub w ministerstwie.

Po przemówieniu przedstawicieli pocztowców i niższych funkcjonariuszy państwowych przyjęto następującą rezolucję:

„Zgromadzeni na wieczorze stwierdzają, że tylko solidarna akcja wszystkich związków pracowni-

ków państwowych może zmusić rząd do zmiany nieustępliwego stanowiska i domagają się natychmiastowego podjęcia jednolitej akcji.

Zgromadzeni nie akceptują 10 procentowego dodatku jako zupełnie niedostatecznego wobec znacznego wzrostu drożyzny i domagają się: bezwzględnie przywrócenia ruchomej mnożnej, zwrotu kolejarzom i pocztowcom oraz niższym funkcjonariuszom państw. niedopłaconych od grudnia r. ub. należności wynoszących dwumiesięczne pobory każdego pracownika, rozszerzenia dotychczasowego dzienne płatnych pracowników, przyznania okręgom przemysłowym, łódzkiemu i dąbrowskiemu

dodatku drożyznianych, obowiązujących na Górnym Śląsku, wstrzymaniu wywozu zagranicę i podjęciu walki z drożyzną.

Wobec tego, że niżej pracownicy pocztowi i funkcjonariusze państwowi oraz kolejarze są w stosunku do wypełniania obowiązków niżej zarobkowi, aniżeli w służbie u zaborców, zgromadzeni domagają się przeszerokowania do wyższych grup w porozumieniu ze związkami zawodowymi.

Zebrani wzywają zarządy związków do ulitywnego wystąpienia wobec rządu, a jeśli to nie pomoże, do wezwania ogółu pracowników do przerwania pracy. (b)

Podwyżka płac w przemyśle bielskim

Na posiedzeniu w dniu 14 b. m. w sprawie zawarcia umowy w przemyśle włókienniczym na terenie Bielsko-Biała i okolice, w wyniku dłuższej dyskusji przemysłowcy zgodzili się przyznać 8 procent podwyżki, robotnicy zaś żądali, jako minimum, 12 procent. Strony zgodziły się sprawę przekazać do rozstrzygnięcia inspektorowi pracy d. rowi Bartoncowi, który określi wysokość podwyżki na 10 procent, na co obie strony zgodziły się. Na następnym posiedzeniu, wyznaczonym na czwartek 16 b. m. załatwione pozostałe sprawy między innymi sprawę daty, od której ma obowiązywać nowa podwyżka, oraz wysokość podwyżki dla innych gałęzi przemysłu w omawianym okręgu a mianowicie dla metalowców, przemysłu drzewnego i przemysłu chemicznego.

Krwawy szlak wędrówki sadysty

usłany był trupami pomordowanych dzieci

Blacharz Gryning, morderca Irenki Francówny, oddany pod obserwację psychiatrów

Władze śledcze stanęły wobec strasznej zagadki.

W różnych miejscach Polski poczęły się dziać okropne morderstwa, a ofiarami pałały przeważnie dziewczęta z małych osad i miasteczek.

Co było ogólnie zastanawiające to okoliczność, iż wszystkie dziewczynki ginęły identyczną śmiercią wskutek upływu krwi. Na martwych ich ciałkach znajdowano dziesiątki małych, głębokich ranek, pochodzących od jakiegoś cienkiego a ostrego narzędzia.

Zaczęto mówić o mordach rytualnych. Urząd śledczy wszakże był innego zdania, gdyż, jak wykazywały sekcje, ofiary były przed lub w czasie morderstwa deflorowane.

Stało się oczywiste, iż po kraju uwija się jakiś sadysta zbrocznec, znaczący swój krwawy szlak trupami dzieci.

W lesie bieżącego roku wyrodniał zaczął grasować na terenie województwa łódzkiego.

Ostatni jego „występ” miał miejsce pod Turkiem, gdzie policja zdołała wpaść wreszcie na jego ślad.

Jak przypominają sobie czytelnicy „Głosu” przed paru miesiącami wśród nieznanymi okoliczności zniknęła w tajemniczy sposób 7-letnia Irenka Francówna córeczka zamożnych kolonistów amerykańskich.

Przed zniknięciem dziewczynki matka jej wezwała do domu jakiegoś wędrownego blacharza i poleciła mu zalutowanie kilku garnków. Podczas naprawy, dokonywanej w kuchni, blacharz opowiadał małej dziewczynce piękne bajki, poczem dziewczynka jakby zahipnotyzowana, wybiegła za oddalającym się blacharzem.

Więcej jej nie widziano.

Dopiero w parę dni potem gajowy znalazł w lesie małe, sine, stracone pokrwawione ciałko, odarte zupełnie z ubranka.

Był to trup Irenki Francówny, zmiażdżony pod wpływem krwi, płynącej z niezliczonej ilości głębokich ranek. Nadto — jak stwierdza sekcja — przed zamordowaniem dokonano okropnego gwałtu.

Zarządzone wówczas posąg za tajemniczym blacharzem i ujęto go w Łodzi w chwili, gdy opowiadał bajki grupie zapatranych w niego dzieciaków z ochronki.

Blacharz nazywał się Ferdynand Gryning. Narazie nie przyznawał się do zarzucanych mu morderstw, lecz gdy przywieziono go do Franców pokazano mu trupa dziewczynki i zaczęło szczegółowo badać, przyznał się do winy.

Po trzymiesięcznym pobycie w więzieniu i śledztwie trafił okropny zbrodniarz na ławę oskarżonych w sądzie okręgowym łódzkim.

Okazało się, że za narzędzie sadystycznych morderstw służyły mu nożycki. Zbrodniarz nie umiał nadać motywów swych strasznych czynów.

Prokurator domagał się kary śmierci.

Sąd okręgowy w Łodzi skazał krwawego mordercę niewinnych istotek na ciężkie więzienie bezterminowe.

Wczoraj krwawy blacharz stanął przed warszawskim sądem apelacyjnym, gdzie obrońca z urzędu postawił wniosek o zbadanie psychikalności oskarżonego.

Sąd drugiej instancji pod przewodnictwem sędziego Alchmowicza, wobec niernormalności dziłkich ekscesów zbrodniarza postanowił ustalić stan jego władz umysłowych i, przychylił się do wywodów obrońcy, zdecydował przesłać go na obserwację psychiatryczną do szpitala.

Auto najechało na policjanta

Straszny wypadek w centrum miasta

Pelnacy służbę przy zbiegu ulic 6-go sierpnia i Piotrkowskiej, posterunkowy 7 kom. pol., Józef Rybak, podczas regulowania ruchu kołowego zauważył że jednocześnie z ulicy 6 sierpnia wjeżdża dorożka na ul. Piotrkowską a w stronę Górnego Rynku jedzie samochód pogotowia kasy chorych.

Posterunkowy dał znak dorożkarzowi by się zatrzymał a samochodowi dał wolną drogę.

Jednakże dorożkarz mimo sygnału szybko chciał skręcić w

Piotrkowską, co widząc szofer karetki pogotowia zorientował się, że nie przejedzie ulicą Piotrkowską bez wypadku i skręcił nagle w ulicę Traugutta.

Nastąpiło to tak nagle, że posterunkowy nie zdążył zejść z drogi i samochód uderzył go z całej siły, rzuciwszy nim jak piłką o kilka metrów na stojącej na stacji tramwaj.

Posterunkowy Rybak wskutek uderzenia stracił przytomność i pogotowie odwiezło go do szpitala ewangelickiego.

Zawiadomieni o wypadku przybyli natychmiast na miejsce komendant policji inspektor Niedzielski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa w województwie p. Bielecki i zastępca komisarza rządu poczem udali się do szpitala gdzie leżała ofiara obowiązku.

Po usilnych zabiegach udało się lekarzom przywrócić posterunkowemu przytomność, stwierdzając ciężkie potłuczenie ciała i wstrząs mózgowy. (b)

2000 butelek piwa popłynęło ryszotkiem

W dniu wczorajszym, ul. Piotrkowską przejeżdżał wóz browaru żywieckiego. Nagle przy biegu ul. Głównej i Piotrkowskiej z ulicy Anny w wielkim pędzie wyjechał samochód. W tym momencie przez jezdnię przechodził 60-letni St. Maliszewski, robotnik. — Woznica browaru żywieckiego, chcąc uniknąć karambolu z samochodem i przejechania Maliszewskiego skręcił w bok. — Skutki tego były fatalne. Wóz naładowany najprzedniejszego gatunku piwem i portem wyrzucił się. — Dwa tysiące butelek popłynęło ryszotkiem.

Alarmujące wieści o likwidacji straży pożarnej w woj. łódzkim

Wraz z wielkim wzrostem łódzkiej straży ogniowej, ostatni rok przyniósł kolosalny postęp w rozwoju ochotniczych straży na terenie województwa łódzkiego.

Dużo tu zasługi oddał niestrudzony działacz na niwie pożarnictwa wojewódzki inspektor straży p. Rusiecki. Niestety jak się dowiadujemy cały szereg straży ochotniczych woj. łódzkiego ma zamiar likwidować się z braku środków finansowych.

Poszczególni członkowie za własne pieniądze zakupują niezbędne narzędzia ratownicze lecz wszystko to jest niewystarczające.

Subwencje związków komunalnych są bardzo małe. Należy żywić nadzieję iż przy układaniu budżetów komunalnych na rok 1927, zwiększone zostaną pożyczki zapomogowe dla tak pożytecznej instytucji, jaką jest straż pożarna. — W przeciwnym razie grozi zagłada tym placówkom.

No i właściciele uruchamiają fabrykę Wachs

Jak się dowiedziemy nowi właściciele fabryki Wachs br. Eitington, zamierzają po świętach uruchomić kupioną fabrykę, aby nadal fabrykować chustki.

Dziś dał w wyjątku zapomóg

Bezrobotni pracownicy umysłowi, którzy w dniach 16, 17 i 18 b. m. nie odebrali swych zapomóg winni się zgłosić po takowe w dniach 20, 21 i 22 b. m. Po tym terminie nie będą uwzględniane żadne reklamacje. (u)

Z żałobnej karty

W dniu wczorajszym zmarł znany w szerokiej sferach kupieckich obywatel, M. Zelmanowicz.

Zmarły był członkiem zarządu i skarbnikiem centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców, członkiem rady banku spółdzielczego kupców i przemysłowców, oraz członkiem rady gminy żydowskiej.

B. p. Zelmanowicz pozostawił po sobie jaknajlepsze wspomnienie i szczerzy żal. Na znak żałoby biura centralne stowarzyszenia kupców będą dziś do godz. 4-ej po południu nieczynne

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.
Dziś, jutro i w środę „Madame Sans-Gene” z Marją Przybyłko-Potocką. Bilety ulgowe ważne.

W czwartek przedstawienie po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.). Dana będzie dowcipna komedia salonowa P. Gerarda „Gdybym chciał”.

W próbach komedia amerykańska — „Tajemnica powożenia”. Premiera w tygodniu poświęconym.

TEATR POPULARNY.
Ostatnie cztery przedstawienia: dziś, jutro, w środę i czwartek, po cenach najniższych, od 40 gr. do 80 groszy. Grany będzie świetny wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach „Taniec szczęścia”.

Bilety nabywać można w dwóch kasach, a mianowicie: w kasie teatru od godz. 11-ej do 2-ej i od 5-ej do 10-ej wieczorem, oraz w drugiej kasie, w kulierni p. Gostomskiego, od 11-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej wiecz.

Kto stanie na czele izby przemysłowej w Łodzi?

Edward Heiman lub Leon Grohman

Jak się dowiadujemy, wysuwane są już kandydatury na prezydenta i wiceprezydentów łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

Na prezydenta wysuwana jest kandydatura p. Edwarda Heimana wżgl. Leona Grohmana, a na wiceprezydentów przedstawiciele sfer kupieckich na przewodniczącego

sekcji handlowej i przemysłowca dla sekcji przemysłowej.

Sprawy powyższe są omawiane obecnie w Zakonanie, gdzie przebywa trójka „W”, a mianowicie pp. Wierzbicki, Wartalski i Wiślicki.

Wybory w okręgu łódzkim odbędą się w marcu 1927 r. (b)

Budowa dworca na Widzewie

rozpatrywana będzie przez komisję skarbową

W poniedziałek dnia 20 b. m. o godzinie 20-tej w siedzibie radzieckiej (Pomorska 16) odbędzie się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej.

Na porządku dziennym sprawa oddania gruntu na polesiu widzewskim pod budowę stacji towarowej.

Bilety z terminem 7 dniowym

Władze kolejowe w Łodzi otrzymują rozporządzenie w sprawie sprzedaży biletów z terminem 7 dni. Inowacja ta wprowadzona została na okres przedświąteczny i ma na celu zapobieżenie natłokowi przy kasach biletowych, oraz umożliwienie zaopatrzenia się w bilety przewoźników w terminie wcześniejszym. (e)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Raje sportów zimowych

Tam gdzie się zbiera cała Europa

Saint-Moritz, Davos Chamonix! Magiczne nazwy cudownych miejscowości! Na każdego śmiertelnika, uprawiającego sporty zimowe, działają one, jak imiona niedostępnych uwielbianych kobiet.

Davos, Saint-Moritz, Chamonix, to cudowna zima, iskrzące śniegi, słońce, wspaniałe hotele, przepych, bogactwo, grube ryby z całego świata, zwabione rozkoszami magicznych śniegów, Snobizm, elegancja, wielki świat, wszystko to przelewające się przez brzołę oszalałającego Mielcha najpiękniejszej na świecie zimy.

Na tem tle szaleją i warują formalnie wszelakie narciarstwa, łyżwiarstwa, hockeye i tym podobne cuda.

W grzesznych tych miejscowościach jest kogo obdzierać i jest dla kogo urządzać te wszystkie widowiska zimowej sprawności ludzkiej doprowadzonej do niezwykłego sztukmistrzostwa. I chociaż wściekają się zanci i fementalni w nartach i łyżwach skandynawowie północni, chociaż zapo-

wiadają bojkot czyniących im konkurencje miejscowości szwajcarskich, one nic sobie z tego nie robią. Przygotowują w tym sezonie program zimowy, jakiego nie było do tej pory.

Warjackie tory bobslejowe idealne, gładkie, jak szkło boiska hockeyeowe, ślizgawki, skocznie narciarskie, na których znakomitości wszystkich krajów wyładowywać będą swoją energię, talenty i zdolności fizyczne z maestrią budząca podziw snobów i bogaczy. I czy zmieniło się coś, prócz państwa? I graczom i skoczkom (za zwrot kosztów podróży i utrzymania, jako że są przysięgłymi amatorami) przyglądać się będą mieszczuchy z całego świata, zupełnie tak samo, jak dawniej na rynkach średniowiecznych, cyrkach starożytnych. „Niema nic nowego pod słońcem”, mówi stare, ponure przysłowie i przeważnie ma rację. Wszystko to samo, co było, tylko trochę lepiej i na większą skalę. I polacy też nie mieszkają stawić się w tych Mekkach i Medynach zimowych Europy.

L.K.S. III Concordia 3:0

Zapowiedziane na dzień wczorajszy ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy C między drużynami L. K. S. III i Concordią piotrkowską, nie doszło do skutku z powodu niestawienia się drużyny piotrkowskiej.

Z tego też tytułu zostanie przyznany valcover (3:0) drużynie L. K. S. III, która, zdobywając w ten sposób dalsze dwa punkty, zostanie uznana za mistrza swei klasy.



Dnia 3 stycznia wyjeżdża nasza reprezentacja hockeyeowa do omówionego przed chwilą w pięknych superlatywach St. Moritz, w końcu stycznia w Pontresina (pod St. Moritz) fruwać będą nasi skoczki w międzynarodowych zawodach, połączonych z mistrz. Francji wyładowywać będą swój wigor słowiański, skrzywdzeni w zeszłym roku przez francuzów narciarze za kopiańscy, elita i chluba Tatr. Francuzi są bardzo słabi w narciarstwie i nie mają wielkiego o niem pojęcia, więc, kto wie może się uda jakiś tryumf spreparować i grom i chwały przysporzyć naszym barwom.

Przed zjazdem ligowców w Krakowie

Zarządy poszczególn. związków okręgowych mileżą uperczywie

Kwestja zmiany dotychczasowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej dojrzała już do tego stopnia, że nawet P. Z. P. N., z natury swego stanowiska konserwatywnego, zaczął się do niej odnosić przychylnie.

Na zmianę poglądów naszej najwyższej władzy piłkarskiej wpłynął przede wszystkim wysoce poważny nastrój obrad i uchwał, powziętych w Warszawie w dniu 5-go grudnia, na pierwszym walnym zgromadzeniu klubów, mających w niedalekiej już przyszłości stworzyć ligę.

Jednak w wyniku ostatecznym niewiadomo jeszcze, czy P. Z. P. N. wypowie się za tą właśnie reformą, czy też wysunie jeden z wielu innych projektów, mających na celu usunąć te niedomagania, które nasze czołowe kluby „zmusiły” do stworzenia ligi. Sprawa ta jeszcze nie jest wyjaśniona, a nieznanie naogół stanowisko zarządów poszczególnych związków okręgowych zaciemnia ją jeszcze bardziej.

Jak dotychczas, tylko dwa Z. O. P. N. uchylili rabka tajemnicy: warszawski i lwowski. Oba one są zdeklarowanymi przeciwnikami ligi, przyczem lwowski Z. O. P. N., stojąc na stanowisku jaknajdalej posuniętej lojalności w stosunku do P. Z. P. N., oczekuje cierpliwie walnego zgromadzenia P. Z. P. N., by na niem wstąpić z nowym projektem reformy rozgrywek.

Pozostałe siedem okręgow., a między nimi i łódzki, dotychczas nie rzekły ani

słówka, sondując z jednej strony opinie nurtujące podległe im kluby, z drugiej zaś — oczekując na wynik konferencji 14-tu klubów, tworzących ligę. Termin obrad wyznaczony został na dzień 6-go stycznia 1927 roku w Krakowie. Zebranie to posiadać będzie dla systemu rozgrywek piłkarskich znaczenie o tyle ważne, gdyż usłyszyny na niem, jeśli nie oficjalne, to w każdym razie półurzędowe słowo P. Z. P. N. w sprawie projektowanego przez organizatorów ligi nowego regulaminu rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Drugim punktem obrad będzie odczytanie, przedyskutowanie i ewentualne przyjęcie statutu ligi. Zarówno sprawę regulaminu, jak statutu referować będzie inż. Tadeusz Kuchar ze Lwowa.

JAK ZA DAWNYCH DOBRYCH CZASÓW.

STOLICA MA JUŻ 3-ECH TRENERÓW.

Drużyna „krakowskich warszawiaków”, t. j. W. K. S. Legja, nazwana w ten sposób dzięki temu, iż wszyscy dawniejsi gracze drużyn krakowskich, po zmianie miejsca swego pobytu, podpisują zgłoszenia w klubie wojskowych, idąc śladami Polonii i Warszawianki, zaangażowała na rok 1927 specjalnego trenera.

Szkoła, jaką otrzymają wojskowi, będzie nieco odmienna od szkoły dwu pozostałych, rywalizujących z nimi, zespołów, gdyż trenerem Legji będzie jeden z najlepszych graczy Czechosłowacji.

Dnia 19-go b. m. rozstał się z tym światem człowiek rzadkiego charakteru i kryształowej duszy, członek Rady naszej instytucji

B. P.

MORDCHAJ ZELMANOWICZ

W zmarłym straciliśmy zawsze gotowego do rady i pracy towarzysza
Cześć Jego świetlanej pamięci!

Zarząd i Rada Banku Spółdzielczego
Kupców i Przemysłowców w Łodzi.

Z bólem i głębokim żalem donosimy, iż nieublagana śmierć wyrwała z grona kupiectwa członka zarządu i skarbnika naszego Stowarzyszenia

b. p. Mordchaja Zelmanowicza

Pamięć o nim na zawsze pozostanie w naszych sercach.
Wzywamy naszych Członków i sympatyków do oddania ostatniej
posługi zmarłemu.

ZARZĄD Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców Wojew. Łódzkiego
(Piotrkowska 10)

W dniu wczorajszym opuścił nas człowiek niezwykle uczciwości i prawnego charakteru

b. p. Mordchaj Zelmanowicz

Zmarły był człowiekiem naszego Sądu od szeregu lat i zadziwiał
bystrością umysłu i światłymi poglądami.
Niech Mu ziemia lekka będzie!

Sąd Polubowny
przy Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców Woj. Łódzki.

Dnia 19 b. m. zmarł członek Zarządu i skarbnik
naszej instytucji

b. p. Mordchaj Zelmanowicz

Przedwczesny zgon Jego wywołał szczere uczucie
żału w naszych sercach.
Cześć Jego pamięci!

Personel

Centr. Stow. Kupców i Przemysłowców
Wojew. Łódzki.

W dniu wczorajszym zmarł po krótkich lecz ciężkich
cierpieniach

b. p. Mordchaj Zelmanowicz

członek Zarządu i skarbnik naszej instytucji.

W zmarłym tracimy człowieka zacnego i uczynnego,
któremu dobro publiczne najbliższe było sercu.
Niechaj spoczywa w pokoju!

Personel

Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców
w Łodzi.

Wyprzedaż Likierów

Pragnąc umożliwić każdemu zakup tanich trunków urządziłem
WYPRZEDAŻ
po znacznie niższych cenach

Teodor Wagner

Piotrkowska 101, Tel. 5-91. 7217

Warszawski Magazyn

O buwia

J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109
poleca bogaty wybór
najnowszych modeli
ze skór zagranicznych.

Rozpoczęliśmy

Wielką wyprzedaż obuwia,
które wyszło z numeracji.

OGŁOSZENIA
DROBNE.

CHOROBY SERCA

astma. Sanatorium „Salus”, Kraków,
Szulskiego 11. 7094-15

KUPIJĘ

i sprzedaję różne meble, dywany, futra,
garderobe, maszyny do szycia. Placę naj-
wyższe ceny. Gdańska (Długa 44, w skle-
pie, dojazd tramwajem 6 i 8. 6985